



Ukradł wędki, potem rower. Na ryby jednak nie dojechał

data aktualizacji: 2016.05.31



Ławscy policjanci zatrzymali 44-letniego mężczyznę, który najpierw z jednego z jachtów przycumowanych do nabrzeża ławskiego Jezioraka ukradł sprzęt wędkarski, a potem z pobliskiego pola namiotowego zabrał rower. Na ryby jednak nie dojechał - został zatrzymany przez policjantów. Za popełnione przestępstwo odpowie teraz przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Dyżurny ławskiej policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży roweru dokonanej na terenie kempingu w Ławie.

- Policjanci dokładnie rozpytali zgłaszającego i szybko podjęli działania w celu ustalenia sprawcy. Podczas patrolu miasta zauważyli znanego im z podobnych interwencji mężczyznę, który niósł sprzęt wędkarski - relacjonuje sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Ławie. - Jak się okazało, zgodnie z podejrzeniami funkcjonariuszy, mężczyzna okazał się sprawcą kradzieży roweru. Jednoślad 44-latek postanowił przechować u swojego kolegi, a niesiony przez niego sprzęt wędkarski także pochodził z kradzieży. W tym przypadku jego właściciel nie zdążył jeszcze zgłosić utraty swojego mienia.

Jak później ustalili policjanci, 44-latek nie tylko ukradł sprzęt wędkarski, ale też usiłował włamać się do kabiny jachtu, jednak nie udało mu się pokonać zastosowanych zabezpieczeń.

Policjanci zabezpieczyli skradziony sprzęt, który został już przekazany właścicielom. Mężczyzna w chwili zatrzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kradzieży oraz usiłowania kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47392-ukradl-wedki-potem-rower-na-ryby-jednak-nie-dojechal>